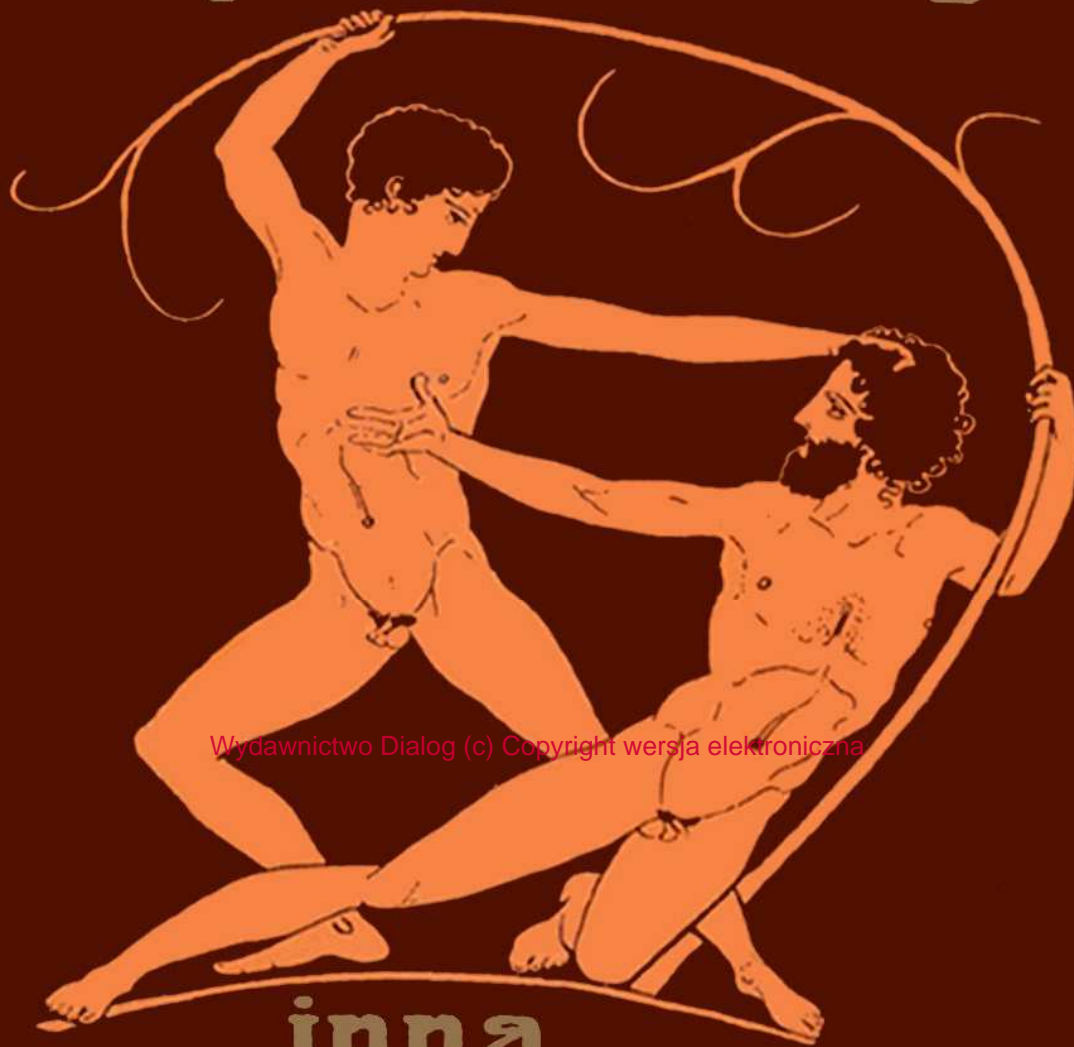


**Stephen Farlough**



Wydawnictwo Dialog (c) Copyright wersja elektroniczna

**inna**

**MILÓŚĆ**

STEPHEN FARLOUGH

# INNA MIŁOŚĆ

Opowieści o znanych i nieznanym  
homoseksualistach

Wydawnictwo Dialog (c) Copyright wersja elektroniczna

Wydawnictwo Akademickie  
**DIALOG**

Projekt okładki i opracowanie graficzne

**Anna Jabłońska**

Korekta

**Maria Haczyk**

Skład i łamanie

Agencja Wydawnicza „Siódemka”

Piotrków Tryb.

Copyright

Wydawnictwo Akademickie DIALOG

ISBN (ePub) 978-83-8002-307-9

ISBN (Mobi) 978-83-8002-311-6

Wydawnictwo Akademickie DIALOG

00-112 Warszawa, ul. Bagno 3/218

tel./fax 022 620 87 03

e-mail: [redakcja@wydawnictwodialog.pl](mailto:redakcja@wydawnictwodialog.pl) Wydawnictwo Dialog (c) Copyright wersja elektroniczna

[www.wydawnictwodialog.pl](http://www.wydawnictwodialog.pl)

Skład wersji elektronicznej:

[Virtualo Sp. z o.o.](#)

# Spis treści

- [Wstęp](#)
- [Bogowie dają przykład](#)
- Miłość i gniew  
– *Pizystrat (ok. 605-527 p.n.e.) i Solon (ok. 635-560 p.n.e.)*
- Spartańskie obyczaje
- Filozofia miłości  
– *Platon (427 – 347 p.n.e.)*
- Bezkrytyczna miłość  
– *Aleksander Macedoński (356 – 323 p.n.e.)*
- Wierność do samego końca  
– *Neron (37-68)*
- Cesarski kochanek  
– *Hadrian (76 – 138)*
- Granice szaleństwa  
– *Heliogabal (204 – 222 )*
- Opowieści arabskie
- Igranie z ogniem  
– *Bolesław Śmiały (1044 – ?)*
- Księżę i poeta  
– *Al-Mutamid (? – 1095)*
- Spory z biskupem  
– *Wilhelm Rufus (1087 – 1100)*
- Król i sprawa templariuszy  
– *Filip Piękny (1268 – 1314)*
- Topór i pal  
– *Edward II (1284 – 1327)*
- Przestroga i kara  
– *Władysław Warneńczyk (1424 – 1444)*

- Przypisy

Wszystkie rozdziały dostępne w pełnej wersji książki.

# WSTĘP

Homoseksualizm jest zjawiskiem towarzyszącym ludziom od niepamiętnych czasów, a jak twierdzą uczeni, nieobcy jest również niektórym ssakom. W czasach prehistorycznych homoseksualiści byli czczeni i gloryfikowani, a nawet dzięki swoim skłonnościom mogli pełnić funkcję szamanów i czarowników. Częściej jednak byli wyśmiewani i piętnowani. Kazano im nosić dzwoneczki albo grzechotki przyćepione do ucha, żeby z daleka rozpoznać, z kim ma się do czynienia. Była to jednak mimo wszystko łagodna forma braku akceptacji. Zdarzało się, bowiem, że homoseksualizm uznawano za przestępstwo i lekceważenie nakazu przodków, którzy oczekiwali od wszystkich członków plemienia udziału w rozmnażaniu.

Niektórzy badacze uważają, że w czasach matriarchatu nie karano za tego rodzaju skłonności. Dopiero patriarchat wprowadził inne obyczaje.

Wraz z pogardliwym stosunkiem do kobiet nadeszły złe czasy dla mężczyzn, którzy wykazywali zainteresowanie jedynie przedstawicielami tej samej płci. Wydawnictwo Dialog (c) Copyright wersja elektroniczna

Jak wynika z treści papyrusu sporządzonego w Egipcie 2500 lat p.n.e, homoseksualizm był akceptowany przez ówczesnych bogów i uważany za zjawisko naturalne, nie podlegające żadnym represjom.

Na podstawie Kodeksu Hammurabiego można stwierdzić, że w XVIII w. p.n.e. prostytutka homoseksualna należała do zjawisk dość rozpowszechnionych. W krajach Mezopotamii uprawiano ją w świątyniach Astarte, pod nadzorem kapłanów.

W Chinach uznawano homoseksualizm za występki znacznie mniej groźny niż rozpusta. W pewnych okresach należał do dobrego tonu wśród wyższych warstw społecznych. Niektórzy cesarze miewali swoich ulubionych chłopców.

W Japonii od najdawniejszych czasów istniały homoseksualne domy publiczne. Role gejsz odgrywali tam młodzieńcy. Podobno jeszcze w połowie XIX wieku można było korzystać z ich usług.

W starożytnej Grecji i w Rzymie homoseksualizm był zjawiskiem niemal powszechnym.

Judaizm zdecydowanie potępiał tego rodzaju skłonności. Talmud określał je jako działanie przeciwne naturze i nakazywał srogie kary za tego rodzaju występki. Stary Testament uznawał homoseksualistów za ludzi zasługujących jedynie na śmierć. W pewnym momencie potępienie homoseksualistów uznawano za polityczny środek walki z innowiercami.

Odraza do takich skłonności przedostała się do chrześcijaństwa, a tym samym do kultury europejskiej. Tak, więc niechęć i potępienie towarzyszą homoseksualistom w obrębie naszej kultury od najdawniejszych czasów. Byli prześladowani, skazywani na śmierć, więzieni i okrywani hańbą.

W świecie arabskim i muzułmańskim homoseksualistom nie zawsze wiodło się dobrze. Islam, jako religia dziedzicząca tradycje judaizmu i chrześcijaństwa, stanowczo potępiał inną miłość. Natomiast z biegiem czasu pod wpływem Grecji i Persji, homoseksualizm zadomawia się tu na dobre. Co więcej, miłość do mężczyzn podporządkowana zostaje tym samym obyczajom, co miłość do kobiet.

W Europie dopiero Napoleon Buonaparte w swoim kodeksie złagodził przepisy prawne dotyczące homoseksualistów. Natomiast Anglia najdłużej zachowała surowie przepisy w tym względzie. W pierwszej połowie XIX wieku powieszono tam 80 mężczyzn, a w stosunku do wielu innych zastosowano karę pręgi, pozwalając gapiom obrzucać ich nieczystościami. Bogatsi mogli za kaucją wyjść z więzienia i ratować się ucieczką. Dlatego właśnie lord Byron nagle podjął decyzję wyjazdu z Anglii. W 1861 roku zastąpiono karę śmierci dożywociem, ale dopiero od 1967 roku homoseksualizm nie jest uznawany za przestępstwo.

Rozmiary homoseksualizmu jako zjawiska oceniane są przez badaczy dość różnorodnie i jak dotąd nie ma w tym względzie zgodności stanowisk. Jedni twierdzą, że dotyczy to od 2% do 5% populacji mężczyzn, inni że 6%, jeszcze inni że 17% a nawet 30%. Wszyscy jednak są zgodni co do tego, że zjawisko to z roku na rok przybiera na sile. Jeżeli uznać za prawdę twierdzenia uczonych, można stąd wysnuć wniosek, że okres patriarchy mamy już za sobą. Mało kto jednak zadaje sobie pytanie, jak nazwać okres, w który właśnie wkraczamy.

Proponuję teraz krótką wyprawę w przeszłość. Bohaterowie przedstawionych tu opowieści zostali dobrani nieprzypadkowo, niemniej jednak muszą zaznaczyć, że nie jest to wyczerpujący przegląd wszystkich wielkich tego świata, którzy ulegali skłonnościom homoseksualnym.

## **BOGOWIE DAJĄ PRZYKŁAD**

Do dziś nie ustalono, komu przyznać palmę pierwszeństwa i uznać za odkrywcę miłości między mężczyznami. Już w starożytności Grecy i Rzymianie toczyli spór na ten temat. Jedni uważali, że legendarny poeta Tamyris był pierwszym mężczyzną, który zakochał się w młodzieńcu o wdzięcznym imieniu Hyakintos. Dopiero w ślad za Tamyrisem poszedł bóg Apollo, urzeczony urodą tego samego chłopca.

Tebańczycy z uporem obstawali przy tym, że pierwszeństwo należy się Lajosowi, który był ojcem Edypa. Inni z kolei wymieniają Minosa, znanego z wielu legend władcę Krety, wspominając przy okazji Orfeusza, który skłonność do chłopców przypłacił własnym życiem. Najznamienitszym jednak miłośnikiem był bez wątpienia Gromowładny Zeus. Oto kilka opowieści o wymienionych tu postaciach z mitologii greckiej i rzymskiej.

Tamyris żył w czasach, kiedy bogowie często schodzili z Olimpu, a nimfy uznawane za córki Zeusa romansowały równie chętnie z nieśmiertelnymi jak i ze zwykłymi ludźmi. Jedna z nich, nosząca imię Argiope, pokochała wielkiego muzyka Filemona. Z tego związku narodził się Tamyris, chłopiec o niezwykłej urodzie. Nikt nie umiał mu dorównać w grze na lirze, a przy tym śpiewał tak pięknie, że sam Homer uważał go za swojego mistrza. Nic dziwnego, że Tamyris nabrał przekonania, iż jest najlepszym śpiewakiem i muzykiem na świecie.

Los zetknął go z Hyakintosem, synem muzy Klio i Pierosa. Zachwycony urodą i wdziękiem młodzieńca utracił spokój i pewność siebie. Adorował go, spędzał z nim dużo czasu, wreszcie zaproponował, by Hyakintos zamieszkał z nim razem. Z tego wielkiego uczucia narodził się homoseksualizm, którego odkrywcą miał zostać Tamyris.

Plotki o tym wydarzeniu dotarły aż na Olimp. Apollo, zaintrygowany opowieściami o urodzie Hyakintososa, postanowił osobiście sprawdzić, ile jest w nich prawdy. Złożył, więc wizytę Tamyrisowi i został przyjęty tak,



jak bogów przyjmować należy. Tamyris oprowadził Apolla po ogrodach i krużgankach, a potem skwapliwie zaprezentował swoje umiejętności, szczęśliwy, że może grać i śpiewać przed boskim obliczem.

Bóg słuchał, lecz uwagę jego pochłaniał Hyakintos, który ze znudzoną miną siedział na stopniach tarasu i bawił się pustym pucharem. Był tak piękny, że Apollo nie mógł od niego oderwać wzroku. Pieśń skończyła się w chwili, w której los Tamyrisa został przesądzony.

– Myślę, że śpiewasz piękniej niż muzy – powiedział z uznaniem.

– I ja też tak sędzę, boski Apollinie.

– Czy staniesz z nimi w zawody, jeśli wyrażą na to zgodę?

– W każdej chwili. Stawiam jednak jeden warunek. Jeśli zwyciężę, każda z nich po kolei będzie należała do mnie – odrzekł zuchwale Tamyris.

Apollo natychmiast powiadomił o tym muzy, które poczuły się mocno urażone. Wyruszyły jednak na Peloponez, gdzie miała się rozegrać walka o pierwszeństwo. Tamyris śpiewał piękniej niż zwykle, nie zdołał jednak pokonać swoich przeciwniczek. Rozgniewane muzy oślepiły go i pozbawiły talentu. Nieszczęśnik cisnął swój instrument do rzeki zwanej odtąd Balyra i spędził resztę życia w rozpacz, błakając się po świecie.

Apollo mógł teraz zawiązać sercem Hyakintososa, co uczynił natychmiast bez najmniejszych skrupułów. Po wielu romansach z nimfami, spośród których najczulej wspominał Dafne i Kyrene, czuł się nieco znudzony. Potrzebował odmiany i miał nadzieję, że nowa miłość spełni jego oczekiwania. Tak właśnie się stało. Hyakintos pokochał Apolla od pierwszego wejrzenia. Zachwycony był jego harmonijnie zbudowanym ciałem i długimi lokami o błękitnym odcieniu, jaki miewają czasem płatki bratków.

Spędzali razem dni i noce na czułych rozmowach i zabawach, uprawiali gimnastykę i odpoczywali w cieniu drzew. Mogłoby się wydawać, że nic już nie zakłóci ich szczęścia. Tymczasem Wiatr Zachodni również pokochał pięknego Hyakintososa i pokornie prosił o chwilę rozkoszy. Młodzieniec odnosił się do niego z pogardą i lekceważył pełne adoracji zabiegi. Wiatr Zachodni postanowił pomścić zniewagę. Krążył w pobliżu i czekał na sposobną chwilę. Kiedy Apollo uczył Hyakintososa rzucania dyskiem, Wiatr pochwycił krążek i uderzył nim w skroń nieczułego młodzieńca. Chłopiec zachwiał się i upadł na trawę. Był już martwy, kiedy Apollo przybiegł na ratunek.

Z kropel krwi, które spadły na ziemię wyrósł kwiat nazywany później hiacyntem. Każdy z jego płatków miał znamię przypominające okrzyk boskiej rozpacz – *AI*, lub początek imienia *H*.

Rozpacz Apolla była ogromna. Nie mógł pogodzić się ze stratą. Pierwszy z bogów, który odkrył miłość do młodzieńców, raz jeszcze uległ tej namiętności, kiedy poznał urodziwego Kyparissosa z Keos. I tym razem nie miał szczęścia. Młodzieniec nigdy nie rozstawał się z oswojonym jeleniem, z którym łączyła go ogromna przyjaźń. Pewnego dnia jeleni zasnął w cieniu drzewa, a Kyparissos niechcący zabił go oszczepem. Od tej chwili nie zaznał już spokoju. Błagał bogów o łaskę wiecznego płaczu lub o rychłą śmierć. Apollo nie zdołał go pocieszyć i w końcu przemienił Kyparissosa w cyprysowe drzewo, symbol wiecznego smutku.

Lajos, zgodnie z wolą wyroczni, miał stracić życie z rąk własnego syna, Edypa. Zanim do tego doszło, we wczesnej młodości został wygnany z Teb, bowiem podejrzewano go o spisek przeciwko własnemu ojcu. Przygarnął go wtedy władca Pizy i wielkodusznie ofiarował miejsce we własnym domu. [Wydawnictwo Dialog \(c\) Copyright wersja elektroniczna](#)

Lajos zaprzyjaźnił się z synem swego dobroczyńcy, Chryziposem. Razem wyjeżdżali na całe dni poza miasto, gdzie uczyli się trudnej sztuki powożenia rydwanem. Wkrótce Lajos pokochał swego podopiecznego tak namiętnie, że gotów był popełnić dla niego największe szaleństwo.

Wiadomość o odwołaniu z wygnania nadeszła w chwili, kiedy chłopcy brali udział w Nemejskich Igrzyskach. Bez wahania Lajos porwał chłopca i uwiózł w swoim rydwanie do Teb, gdzie zamierzał uwieść go siłą. Dopiero obietnica, że uczyni go swoim następcą, złagodziła upór kochanka.

Zanotowano różne wersje końca tej historii. Jedni twierdzą, że Chryzippos ze wstydu popełnił samobójstwo. Inni zaś, że matka odsuniętych od tronu prawowitych następców tronu zakradła się nocą do sypialni Lajosa, zdjęła miecz ze ściany i zabiła śpiącego chłopca. O morderstwo zamierzała oskarżyć Lajosa, ale umierający Chryzippos zdążył przed śmiercią powiedzieć, kto przebił go mieczem.

Tebańczycy nie potępiali związków między mężczyznami. W tym mieście był specjalny pułk nazywany Świętym Zastępem, w którym służyli chłopcy i mężczyźni złączeni więzami miłości.

Minos, znany z legend władca Kreta, przez całe życie prowadził zwycięskie wojny. Zanim jednak do tego doszło, musiał walczyć o władzę ze swoimi braćmi.

Minos został poczęty przez Zeusa i Europę. Jego matka porzucona przez boga, wyszła za mąż za kretańskiego króla, który uznał wszystkich jej synów za własne dzieci z prawem do dziedziczenia władzy. Minos, Radamantys i Sarpedon zanim osiągnęli wiek dojrzały, posprzeczali się o Miletosa, którego pokochali jednocześnie.

Chłopiec ten był synem Apolla, porzuconym przez rodziców zaraz po urodzeniu. Wykarmiła go wilczyca, a potem opiekę nad nim przejęli pasterze. Minos, zauroczony wdziękami Miletosa, chciał dokonać na nim gwałtu, został jednak powstrzymany przez braci, którzy również mieli ochotę zakosztować rozkoszy. Wtedy postanowiono, że chłopiec sam wybierze spośród nich kochanka.

Wydawnictwo Dialog (c) Copyright wersja elektroniczna

Miletos długo zwlekał zanim powiedział braciom, że obdarzył swoimi względami Sarpedona. Rozgniewany Minos wygnał brata i jego oblubieńca z Kreta. Młodzieńcy wyruszyli do Azji Mniejszej, gdzie założyli miasto i królestwo Miletu. Minos obawiał się potęgi nowego państwa i stale podejrzewał Miletosa o spisek na jego życie. Nie odważył się jednak wojować z nim otwarcie z obawy przed gniewem Apolla.

Miletos umarł młodo, a zrozpaczony Sarpedon został obdarowany przez Zeusa przywilejem życia przez trzy pokolenia.

# Wydawnictwo Akademickie DIALOG

specjalizuje się w publikacji książek dotyczących języków, zwyczajów, wierzeń, kultur, religii, dziejów i współczesności świata Orientu.

Naszymi autorami są znani orientaliści polscy i zagraniczni, wybitni znawcy tematyki Wschodu.

Wydajemy także przekłady bogatej i niezwyklej literatury pięknej krajów Orientu.

Redakcja: 00-112 Warszawa, ul. Bagno 3/219

tel. (0 22) 620 32 11, (0 22) 654 01 49

e-mail: [redakcja@wydawnictwodialog.pl](mailto:redakcja@wydawnictwodialog.pl)

Biuro handlowe: 00-112 Warszawa, ul. Bagno 3/218

tel./faks (0 22) 620 87 03

e-mail: [biurohandlowe@wydawnictwodialog.pl](mailto:biurohandlowe@wydawnictwodialog.pl)

[www.wydawnictwodialog.pl](http://www.wydawnictwodialog.pl)

Serie Wydawnictwa Akademickiego DIALOG:

- Języki orientalne
- Języki Azji i Afryki
- Literatury orientalne
  - Skarby Orientu
  - Teatr Orientu
- Życie po japońsku
  - Sztuka Orientu
  - Dzieje Orientu
- Podróże – Kraje – Ludzie
  - Mądrość Orientu
- Współczesna Afryka i Azja
  - Vicus. Studia Agraria
  - Orientalia Polona
- Literatura okresu transformacji
  - Literatura frankofońska
    - Być kobietą
    - Temat dnia

- Życie codzienne w...

Prowadzimy sprzedaż wysyłkową

Wydawnictwo Dialog (c) Copyright wersja elektroniczna